

ZGŁOSZENIE DOBREJ PRAKTYKI

NAZWA PRZEDSZKOLA	Miejskie Przedszkole nr 25 „Bajka”
DANE PRZEDSZKOLA (adres, telefon, e-mail)	Miejskie Przedszkole Nr 25 „Bajka” Al. Wojska Polskiego 82a 65-762 Zielona Góra tel. 068 326 09 80 e-mail: mp25bajka@wp.pl www.przedszkole25.pl
IMIĘ I NAZWISKO AUTORA/AUTORÓW DOBREJ PRAKTYKI	Alina Bryk, Małgorzata Wilczyńska, Beata Leissa
TYTUŁ PRZEDSIĘWZIĘCIA	<i>Spotkanie z Babą-Jagą</i>
RODZAJ PRZEDSIĘWZIĘCIA (np. innowacja, projekt, konkurs etc.)	Impreza przedszkolna
TERMIN I MIEJSCE REZALIZACJI	30 listopada 2015r. MP 25 „Bajka”
CELE DZIAŁANIA	<ul style="list-style-type: none"> • pobudzanie ciekawości poznawczej dziecka, • dostrzeganie prostych związków przyczynowo – skutkowych, • rozwijanie czynności myślenia, • umiejętność współdziałania w zabawie.
OPIS DZIAŁANIA	<p>Postanowiliśmy zorganizować <i>Andrzejki</i> inaczej niż zwykle. Dzieci miały w tym dniu założyć elementy stroju czarodzieja. Zaprosiliśmy przedszkolaki (dzieci 4,5 letnie) na spotkanie z Babą-Jagą. Jedną z nauczycielek była czarownica, druga wcieliła się w postać Małgosi. Baba-Jaga przywitała dzieci i rozpoczęła swoją opowieść:</p> <p>- Za górami, za lasami, za siedmioma pajęczynami, w piernikowej chatce, mieszkała Baba – Jaga, co więziła Jasia w klatce. Tę bajeczkę wszyscy znacie, ale nawet nie przypuszczacie, jak ta Jaga się zmieniła, ile dobra uczyniła. Wieść tą dobrą niesie wiatr po całym lesie - Jaga Jaśka wypuściła, a z Małgosią się zaprzyjaźniła. Droga koleżanko, drogi kolego, ta przyjaźń trwa do dnia dzisiejszego.</p> <p>- A tfu..., a tfu czuję się haniebnie!, kto to pisze takie brednie! Wcale się nie zmieniłam, z Goską wcale się nie zaprzyjaźniłam!</p> <p><i>Baba – Jaga wzięła różdżkę i wymachując nią, wypowiedziała zaklęcie:</i></p> <p>- Czary – mary, czary mary, niech już znikną te książkowe mary. Niech tu nigdy nie powrócą, szczęścia mego nie zakłóca.</p> <p><i>Rozejrzała się po sali i powiedziała:</i></p> <p>- No! Wszystko wróciło do normy. Jasiek, chodzi struty, sprzęta z tyłu mojej chałupy, a Małgośka, choć mała, będzie ze mną czarowała. Bo tak mają w naturze, wszystkie więdźmy mieszkające na Łysej Górze.</p> <p><i>Baba – Jaga rozejrzała się po sali, wyraźnie kogoś szukając, zaczęła wołać:</i></p> <p>- Małgośka, Gośka, gdzie się ona znów podziała! Wszak czarować ze</p>

mną miała!

Małgosia weszła na salę, i powiedziała:

- Idę, idę. Niech się Jaga tak nie złości, przyprowadziłam do nas trochę gości – ***pokazała na wszystkie dzieci***. Wszyscy chętni do czarowania, Baby- Jagi podziwiania.

Baba – Jaga - Skoro tyle gości mamy, no to czary zaczynamy!

[Muzyka z płyty – Czary, mary, czary, mary, czarujemy. Znamy całą masę czarów, więc je ślemy. Hokus pokus, abrakadabra, kszy, kszy, kszy.]

Dzieci nauczyły się tej krótkiej piosenki. Następnie pomagały czarować – rozpoczęły się zabawy badawcze.

Zaklęcia

- Czary, mary, czary – mary, mówcie głośno drogie dzieci - niech ten balon w górę leci.

Mam balon i suszarkę. Powiedźcie co się stanie jeśli włączę suszarkę i puszczę balon na tej wysokości? Sprawdźmy. Dzieci obserwują nietypowe zjawisko (balon unosi się do góry). Następnie czarownica pyta: a co się stanie jeśli przyłożę rękę nad balon i będę ją opuszczała? (bez dotykania balonu, unosi się on i opada)

- Czary – mary, czary mary, na żelazne tory, niech pojawią się kolory!

Przygotowałam szklanki z wodą (czerwoną, żółtą, niebieską). A tutaj mam zaczarowane pędzle (zanurzone w farbach). Dzieci obserwują mieszanie się barw i powstawanie kolorów: pomarańczowej, zielonej, fioletowej.

- Czary – mary, na moje dobre chęci, niech ten wąż się wkoło kręci!

Mam tu czarodziejskiego węża powieszzonego na nitce. Dzieci obserwują trzymanego węża – nic się nie dzieje. A teraz trzymając za nić nanoszę go nad zapalone świece. Dzieci obserwują, że wąż zaczyna wirować.

- Hokus – pokus, czary – mary, na moczary i urwiska niech lawa z wulkanu śmiało tryska!

[Do butelki z wąską szyjką wlewamy trochę wody zafarbowanej na czerwono i łyżkę sody oczyszczonej, a następnie mieszamy, aż się rozpuści. W osobnej szklance przygotowujemy dwie łyżki octu]. Butelka zakopana była w pojemniku z piaskiem tak, że tworzyła obraz wulkanu. Baba-Jaga, jednym energicznym ruchem wlała ocet do "krateru". Dzieci obserwowały tworzącą się pianę.

- Hokus – pokus, czarna mucha, niech ten balon się nadmucha!

Baba-Jaga zakłada balon na pustą butelkę, następnie wkłada ją do garnka z gorącą wodą. Dzieci obserwują, jak balon się unosi.

- Czary, mary, nim te dni przeminą, niech się kwiaty wnet rozwina!

Każde dziecko dostaje od baby-Jagi wycięty z papieru kwiatek – gwiazdkę. Dzieci kładą je na tafli wody i...obserwują, jak „rozkwita” – papier się prostuje.

Na zakończenie

Brawo, brawo, muszę wszystkim podziękować i oznajmić, że umiecie czarować. Możecie zamieszkać, w mojej piernikowej dziurze,

	położonej na Łysej Górze! Po wspólnych zabawach badawczych, dzieci w swoich salach mogły samodzielnie wykonywać proste doświadczenia.
UZYSKANE EFEKTY	Dziecko: <ul style="list-style-type: none"> ▪ jest skoncentrowane w toku zorganizowanych działań edukacyjnych, ▪ poszukuje odpowiedzi na nurtujące je pytania, problemy, ▪ dostrzega zależność między skutkiem a przyczyną, ▪ dostrzega zmiany i słownie je określa, ▪ współdziała w zabawie, ▪ swobodnie porozumiewa się z osobami dorosłymi i rówieśnikami.
OSOBA ODPOWIEDZALNA ZA WARTOŚĆ MERYTORYCZNĄ TEKSTU	Małgorzata Wilczyńska

Wyrażam zgodę na zamieszczenie na stronie internetowej Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze www.odn.zgora.pl informacji na temat przedstawionego przykładu dobrej praktyki. Oświadczam, że materiał został opracowany samodzielnie i nie narusza praw autorskich innych osób.

Alina Bryk
Małgorzata Wilczyńska
Beata Leissa